

Rozdział 1

Podstawowe zasady dziedziczenia

1. Co wchodzi w skład spadku?

Z chwilą śmierci spadkodawcy co do zasady wszystkie prawa i obowiązki majątkowe zmarłego wchodzi w skład spadku i przechodzą na jego spadkobierców. Oznacza to, że dziedziczy się zarówno aktywa, jak i pasywa, czyli cały majątek wraz z ewentualnymi długami.

Długi można podzielić na zobowiązania zaciągnięte przez spadkodawcę za jego życia (np. niespłacone pożyczki i kredyty) oraz te, które powstają w momencie śmierci spadkodawcy. Do długów powstających w momencie śmierci można zaliczyć zapisy zwykłe i polecenia, które spadkodawca może zawrzeć w testamencie, a ponadto koszty pogrzebu i postępowania spadkowego. Więcej na temat długów wchodzących w skład spadku można przeczytać w odpowiedzi na pytanie: *Czy w skład spadku po zmarłym wchodzi również długi? (pyt. 2).*

W skład spadku wchodzi np.:

- prawo własności rzeczy ruchomych (np. samochodów) oraz nieruchomości;
- prawo użytkowania wieczystego, własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu;
- udziały, akcje spółek, przedsiębiorstwo, ogół praw i obowiązków;
- służebności gruntowe;
- wynikające z umowy prawo domagania się zapłaty kary umownej oraz obowiązek jej zapłaty;
- większość wierzytelności z zawartych umów;
- większość zobowiązań z zawartych umów (np. z tytułu umowy pożyczki).

Do spadku nie należą zaś prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą. W związku z tym wygasają np.:

- obowiązek zapłaty grzywny lub mandatu;
- użytkowanie ustanowione wyłącznie na rzecz zmarłego;
- służebności osobiste;
- prawo dożywocia;
- obowiązki alimentacyjne (z wyjątkiem wymagalnych i nieuregulowanych za życia).

Ponadto do spadku nie należą prawa, które na podstawie przepisów szczególnych z chwilą śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Do tej grupy zaliczają się m.in.:

- prawo najmu lokalu mieszkalnego (które przechodzi np. na dzieci najemcy i jego współmałżonka);
- uprawnienia z umowy ubezpieczenia/polisy (które przechodzą na osobę wskazaną jako uposażona);
- uprawnienia do wypłaty z rachunku bankowego wskazanej osobie (tzw. dyspozycja na wypadek śmierci), które przechodzą na osobę wskazaną jako uprawnioną do ich wypłaty.

Warto przy tym pamiętać o szczególnej sytuacji małżonków, którzy pozostają we wspólności majątkowej małżeńskiej. W takim przypadku po śmierci jednego z małżonków dziedziczeniu podlega tylko połowa majątku wspólnego. Pozostała połowa pozostaje przy drugim małżonku.

Podstawa prawna: art. 922 k.c.

2. Czy w skład spadku po zmarłym wchodzi również długi?

Należy zauważyć, że w skład spadku, który spadkodawca zostawia swoim spadkobiercom, wchodzi nie tylko aktywa, lecz także zobowiązania. Długi spadkowe to przede wszystkim długi zaciągnięte przez spadkodawcę za jego życia. Długami spadkowymi są np.: zobowiązanie do zwrotu pożyczki udzielonej przez bank, zobowiązanie do zapłaty za dokonane zakupy, zobowiązanie do zapłaty zaległego czynszu najmu.

Odpowiedzialność za długi spadkowe kształtuje się odmiennie przed i po przyjęciu spadku przez spadkobiercę. Do chwili przyjęcia spadku spadkobierca odpowiada za długi spadkowe tylko ze spadku.

Oznacza to, że wierzyciel nie ma możliwości egzekwowania długu spadkowego z majątku osobistego spadkobiercy (np. z nieruchomości należącej do spadkobiercy). Sytuacja zmienia się po złożeniu oświadczenia o przyjęciu spadku. Od tego momentu spadkobierca odpowiada za długi spadkowe z całego swojego majątku (w podanym wyżej przykładzie wierzyciel mógłby egzekwować również ze wspomnianej nieruchomości).

Po przyjęciu spadku limit odpowiedzialności spadkobiercy zależy od tego, czy spadek zostaje przez niego przyjęty wprost, czy z dobrodziejstwem inwentarza. Jeżeli spadek jest przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza, spadkobierca odpowiada za długi spadkodawcy tylko do wartości spadku. Zatem w najgorszym wypadku spadkobierca „wychodzi na zero”. Jeżeli natomiast spadek zostaje przyjęty wprost, odpowiedzialność za długi jest nieograniczona. Z tego względu, jeżeli długi są wysokie, spadkobierca może

nie tylko nic nie zyskać na prostym przyjęciu spadku, ale nawet jeszcze stracić własny majątek. Więcej o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza można przeczytać w odpowiedzi na pytanie: *Co to znaczy przyjąć spadek z dobrodziejstwem inwentarza i kto płaci za sporządzenie spisu (lub wykazu) inwentarza? (pyt. 53).*

PRZYKŁAD:

W skład spadku po przedsiębiorcy oprócz majątku firmowego wchodzi m.in.: 1 000 000 zł w gotówce, dwa samochody o łącznej wartości 250 000 zł oraz zobowiązanie z umowy pożyczki na kwotę 3 000 000 zł. Syn, który jest spadkobiercą, ma we własnym majątku nieruchomość. Do czasu złożenia przez syna oświadczenia o przyjęciu spadku wierzyciel może prowadzić egzekucję niespłaconej pożyczki jedynie z majątku firmowego, 1 000 000 zł w gotówce oraz z samochodów. Jeżeli syn przyjmie spadek z dobrodziejstwem inwentarza, wierzyciel będzie mógł prowadzić egzekucję z całego majątku syna, również z nieruchomości, ale tylko do wartości tzw. stanu czynnego spadku. Jest to suma aktywów, jakie zostawił spadkodawca. W przykładzie górną granicą odpowiedzialności syna (całym majątkiem) będzie więc suma majątku firmowego pomniejszona o zobowiązania firmowe oraz kwotę 1 250 000 zł (gotówka oraz samochody). Jeżeli syn przyjmie spadek wprost, tzn. bez limitów odpowiedzialności za długi, wierzyciel będzie mógł prowadzić egzekucję z całego majątku syna, bez ograniczeń, do pełnej wysokości długu. Czyli w skrajnej sytuacji, gdyby majątek firmowy, auta i gotówka były warte mniej niż 3 000 000 zł, spadkobierca straciłby finansowo w związku z przyjęciem spadku.

Do długów spadkowych zalicza się również zapisy zwykłe oraz polecenia, które mogą zostać zawarte przez spadkodawcę w testamencie. Zapis to obowiązek spełnienia określonego świadczenia przez spadkobiercę, np. wydania samochodu na rzecz wskazanej osoby. Z kolei polecenie to nałożenie na spadkobiercę obowiązku określonego działania, np. przekazania określonej kwoty na cele charytatywne. Spadkobierca jako dłużnik zobowiązany jest wypełnić zapisy i polecenia. Co istotne, odpowiedzialność spadkobiercy za zrealizowanie zapisów i poleceń jest ograniczona do wartości spadku.

Odpowiedzialność za długi spadkowe obejmuje również długi podatkowe, do których zalicza się np. zaległości podatkowe, odsetki za zwłokę. Opisane wcześniej zasady związane z przyjęciem spadku znajdują zastosowanie również do długów podatkowych. Organ podatkowy może je egzekwować po wydaniu w stosunku do spadkobiercy decyzji o odpowiedzialności za zobowiązania podatkowe spadkodawcy.

Podstawa prawna: art. 1030-1031 k.c.; art. 98, art. 100 Ordynacji podatkowej.

3. Jak wykazać, że jest się spadkobiercą?

Spadkobierca, o ile przyjmie spadek, nabywa go już w chwili śmierci spadkodawcy. Jednakże w praktyce wiele czynności, takich jak dokonywanie zmian w księgach wieczystych, w Krajowym Rejestrze Sądowym czy rozporządzanie odziedziczonym majątkiem, wymaga przedstawienia dowodu potwierdzającego bycie spadkobiercą. Takim dowodem jest postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku albo akt poświadczenia dziedziczenia.

Wniosek o wydanie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku składa się do sądu właściwego dla ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego. Wniosek taki podlega opłacie według stawek z 2026 roku w wysokości 100 zł. Może on zostać złożony nie tylko przez spadkobierców, lecz także przez zapisobierców, wierzycieli spadkodawcy czy uprawnionych do zachowku.

Postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku zapada zawsze po przeprowadzeniu rozprawy. Na rozprawę wzywani są wszyscy spadkobiercy. Muszą oni złożyć oświadczenie o tym, czy znani im są inni spadkobiercy oraz czy spadkodawca nie zostawił testamentu. Sąd nie może wydać postanowienia stwierdzającego nabycie spadku tylko przez niektórych spadkobierców albo tylko w odniesieniu do części majątku spadkowego. Postępowanie w sprawie nabycia spadku może zakończyć się już na pierwszej rozprawie, jednakże w przypadku sporu pomiędzy spadkobiercami zazwyczaj znacznie się wydłuża.

Obok postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, dokumentem potwierdzającym status spadkobiercy jest akt notarialny poświadczenia dziedziczenia. Koszt sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia wynosi 50 zł (taksa notarialna z 2026 roku). Aby uzyskać taki dokument, należy udać się do notariusza wraz ze wszystkimi spadkobiercami testamentowymi i ustawowymi. Co więcej, osoby te muszą być zgodne co do należnych im udziałów w majątku. W przeciwnym razie notariusz nie może wydać aktu poświadczenia dziedziczenia i konieczne jest zwrócenie się do sądu.

Notariusz odmawia sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia m.in. wówczas, gdy w stosunku do spadku został już uprzednio sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia lub zostało wydane postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku, gdy w toku sporządzania protokołu dziedziczenia ujawnią się okoliczności wskazujące, że przy jego sporządzeniu nie były obecne wszystkie osoby, które mogą wchodzić w rachubę jako spadkobiercy, lub gdy okaże się, że istnieją lub istniały testamenty, które nie zostały otwarte lub ogłoszone.

Podstawa prawna: art. 925, art. 1025 k.c.; art. 669-670 k.p.c.; art. 95e ustawy Prawo o notariacie.

4. Kiedy następuje dziedziczenie ustawowe, a kiedy testamentowe?

Powołanie do spadku może nastąpić na drodze ustawowej albo testamentowej. Co do zasady, jeżeli spadkodawca zostawił po sobie ważny testament, to dziedziczenie z jego tytułu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym.

Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje jedynie wtedy, gdy:

- spadkodawca nie sporządził za życia testamentu,
- sporządzony testament okazał się nieważny lub bezskuteczny,
- spadkodawca odwołał testament w całości bądź w części, w której powoływał spadkobierców,
- testament zaginął lub został uszkodzony w sposób uniemożliwiający odtworzenie jego treści,
- w testamentie nie powołano nikogo do całości spadku albo takie powołanie jest nieważne lub bezskuteczne,
- żadna z osób, która została powołana do spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą (w praktyce oznacza to głównie odrzucenie spadku przez spadkobiercę, śmierć spadkobiercy przed otwarciem spadku albo uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia).

Więcej na temat dziedziczenia na podstawie ustawy piszemy w odpowiedzi na pytanie: ***Jakie są podstawowe zasady dziedziczenia ustawowego? (pyt. 6).***

Z uwagi na powyższe, mimo pierwszeństwa dziedziczenia testamentowego w polskim porządku prawnym, samo sporządzenie testamentu przez spadkodawcę nie gwarantuje sukcesji na jego podstawie. Dziedziczenie testamentowe występuje tylko wtedy, gdy spadkodawca pozostawił po sobie ważny testament, w którym powołał do spadku oznaczone osoby, a testament ten nie został przez spadkodawcę odwołany i możliwe jest odczytanie jego treści. Co więcej, aby ziściła się wola spadkodawcy, powołane do spadku osoby muszą chcieć i móc być spadkobiercami. Spadkodawca może samodzielnie zdecydować, czy chce uregulować sprawy spadkowe w testamentie, czy pozostawić je zasadom dziedziczenia ustawowego. Szerzej tę kwestię omawiamy w odpowiedzi na pytanie: ***Czy lepiej sporządzić testament, czy zdać się na dziedziczenie ustawowe? (pyt. 28).*** Warto przy tym podkreślić, że prawo dopuszcza także, by część spadku była dziedziczona na podstawie ustawy, a część – na podstawie testamentu. Więcej na ten temat piszemy w odpowiedzi na pytanie: ***Czy dziedziczenie ustawowe może nastąpić co do części spadku? (pyt. 5).***

Podstawa prawna: art. 926 § 1-2 k.c.

5. Czy dziedziczenie ustawowe może nastąpić co do części spadku?

Dziedziczenie może odbywać się zarówno na podstawie ustawy, jak i testamentu. Więcej o tytułach powołania do spadku dowiesz się z odpowiedzi na pytanie: *Kiedy następuje dziedziczenie ustawowe, a kiedy testamentowe? (pyt. 4).*

Istnieją jednak sytuacje, w których dziedziczenie ustawowe może nastąpić tylko co do części, a nie całości spadku. W pozostałym zakresie powołanie do dziedziczenia następuje na podstawie testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do części spadku ma miejsce, gdy:

- spadkodawca nie powołał spadkobiercy do tej części spadku,
- spadkodawca cofnął wcześniejsze powołanie jednego z kilku spadkobierców do tej części spadku,
- powołanie jednego z kilku spadkobierców do części spadku okazało się nieważne,
- którakolwiek z kilku osób powołanych do całości spadku nie chce lub nie może być spadkobiercą, a nie znajduje zastosowania instytucja podstawienia lub przyrostu.

Spadkodawca ma bowiem możliwość wskazania w testamencie tzw. spadkobiercy podstawionego, wchodzącego do dziedziczenia w miejsce pierwotnie wskazanej osoby, która nie może lub nie chce dziedziczyć. Zgodnie zaś z zasadą przyrostu, jeżeli spadkodawca powołał kilku spadkobierców testamentowych, a jeden z nich nie chce lub nie może być spadkobiercą, przeznaczony dla niego udział przypada pozostałym spadkobiercom testamentowym w stosunku do przypadających im udziałów. Więcej na temat podstawienia oraz przyrostu piszemy w odpowiedzi na pytanie: *Co się dzieje ze spadkiem, gdy spadkodawca i spadkobierca giną jednocześnie? (pyt. 24).*

Jeśli więc spadkodawca nie ustanowił w testamencie spadkobiercy podstawionego i wyraźnie zastrzegł, że wyłącza zasadę przyrostu, część przeznaczona dla osoby, która nie chce lub nie może być spadkobiercą, będzie podlegała dziedziczeniu ustawowemu.

PRZYKŁAD:

Jan Kowalski sporządził testament, w którym powołał do całości spadku dzieci swojej siostry: Piotra Nowaka i Beatę Wiśniewską w częściach po ½ udziału spadkowego każdy. Po jego śmierci Beata Wiśniewska odrzuciła spadek, będąc świadomą jego problemów finansowych. Jan Kowalski nie wskazał w testamencie osoby, która dziedziczyłaby zamiast Beaty Wiśniewskiej, a więc – spadkobiercy podstawionego. Ponadto spadkodawca w testamencie wyraźnie wyłączył zasadę przyrostu.

W konsekwencji udział spadkowy, który przypadałby Beacie Wiśniewskiej będzie podlegał dziedziczeniu ustawowemu, Piotr Nowak odziedziczy zaś swój udział na podstawie testamentu.

Co istotne, do „połączenia” dziedziczenia testamentowego i ustawowego może dojść także wtedy, gdy w zakresie części spadku zastosowanie znajdą reguły ustawowe, a jedynym spadkobiercą ustawowym okaże się podmiot, który jest jednocześnie jedynym spadkobiercą wskazanym w testamencie co do pozostałej części spadku. Z taką sytuacją mielibyśmy do czynienia chociażby wtedy, gdyby wskazany w powyższym przykładzie Piotr Nowak okazał się jedynym spadkobiercą ustawowym Jana Kowalskiego – odziedziczyłby więc spadek w części $\frac{1}{2}$ na podstawie ustawy, a w części $\frac{1}{2}$ – na podstawie testamentu.

Podstawa prawna: art. 926 § 3, art. 963, art. 965 k.c.

6. Jakie są podstawowe zasady dziedziczenia ustawowego?

Planowanie sukcesji warto rozpocząć od podjęcia decyzji, czy spadkodawca sporządzi testament, czy pozostawi kwestię dziedziczenia ustawie. Więcej na ten temat można przeczytać w odpowiedzi na pytanie: *Czy lepiej sporządzić testament, czy zdać się na dziedziczenie ustawowe? (pyt. 28)*. Spadkodawca przed śmiercią ma możliwość podjęcia decyzji, kto i w jakich częściach będzie po nim dziedziczył. Jeżeli jednak tego nie uczyni, dziedziczenie będzie odbywało się zgodnie z zasadami opisanymi w Kodeksie cywilnym, wymienionymi niżej. W pierwszej kolejności dziedziczą: małżonek, dzieci oraz wnuki zmarłego (w przypadku śmierci któregoś z dzieci lub odrzucenia przez nie spadku).

PRZYKŁAD:

Spadkodawca ma jednego syna. Żona i córka spadkodawcy nie żyją. Spadkodawca ma dwie wnuczki po zmarłej córce. W chwili śmierci spadkodawcy spadek po nim dziedziczą syn oraz wnuczki. Synowi przypada $\frac{1}{2}$ spadku, natomiast wnuczkom po $\frac{1}{4}$ ($\frac{1}{2}$ z części przypadającej ich matce).

W przypadku braku:

- dzieci i wnuków, spadek dziedziczą małżonek i rodzice zmarłego;
- dzieci, wnuków i małżonka, cały spadek dziedziczą rodzice zmarłego;
- dzieci, wnuków, małżonka i rodziców zmarłego, spadek przypada rodzeństwu zmarłego i jego dzieciom (w przypadku śmierci któregoś z rodzeństwa lub odrzucenia przez nie spadku).

Ustawa przyznaje zatem największe uprawnienia potomkom (dzieciom, wnukom) oraz małżonkowi spadkodawcy. To oni co do zasady są zawsze uprawnieni do dziedziczenia w przypadku braku testamentu. Dopiero w sytuacji, w której spadkodawca nie pozostawia po sobie potomków, razem z małżonkiem uprawnieni do dziedziczenia są rodzice zmarłego.

Rodzeństwo spadkodawcy dziedziczy dopiero w sytuacji, w której zmarły nie pozostawia dzieci i wnuków, nie żyją także jego małżonek oraz rodzice. Co więcej, poprzez rodzeństwo należy rozumieć także rodzeństwo przyrodnie, choć przepisy nie wskazują tego wprost.

PRZYKŁAD:

Spadkodawca nie ma dzieci, wnuków ani małżonka. Nie żyją także jego rodzice. Jego jedynymi krewnymi są siostra i dwóch braci. Wiele lat wcześniej rodzice spadkodawcy się rozwiedli, a jego ojciec miał syna z drugiego małżeństwa, z którym spadkodawca nie utrzymywał żadnego kontaktu.

Spadkodawca zostawia po sobie majątek o wartości 1 000 000 zł. Nie sporządził testamentu, ponieważ myślał, że cały majątek odziedziczy jego rodzeństwo po równo. Nie wiedział jednak, że razem z rodzeństwem biologicznym dziedziczy jego brat przyrodni w częściach równych, a spadek zostaje podzielony na cztery osoby.

Najstarszy z braci zmarł przedwcześnie. Miał żonę i dwie córki (bratanice spadkodawcy). Po śmierci spadkodawcy część udziału spadkowego przypadającego na brata spadkodawcy jest dzielona pomiędzy jego córki po połowie. Każda z bratanic spadkodawcy odziedziczy $\frac{1}{4}$ majątku spadkodawcy. Małżonka zmarłego brata nie jest uprawniona do dziedziczenia po spadkodawcy, ponieważ nie jest jego krewną.

Przepisy szeroko określają krąg osób uprawnionych do dziedziczenia. Nawet jeżeli w chwili śmierci spadkodawcy nie ma nikogo z jego najbliższej rodziny, tj. dzieci, rodziców, małżonka, rodzeństwa, dziadków, spadek przypada dalszym krewnym, tj. wujostwu i kuzynostwu.

PRZYKŁAD:

Spadkodawca w chwili śmierci nie miał dzieci, żony ani rodzeństwa. Nie żyją też jego rodzice. Matka spadkodawcy była jedynaczką, natomiast ojciec miał siostrę, która nadal żyje. Spadek po spadkodawcy w całości przypada ciotce, ponieważ jest najbliższą rodziną spadkodawcy.

Warto pamiętać, że gdy spadkodawca w chwili śmierci nie ma żadnych krewnych, jego majątek dziedziczy gmina ostatniego miejsca zamieszkania, a kiedy nie da się ustalić tego miejsca – Skarb Państwa. Jest to bardzo istotne zwłaszcza w sytuacji, w której spadkodawca chciałby oddać w spadku swój majątek osobom niespokrewnionym (np. swojemu partnerowi życiowemu, z którym nie jest w związku małżeńskim). Jeżeli spadkodawca chce, żeby taka osoba dziedziczyła po nim majątek, musi sporządzić testament. W przeciwnym razie całość majątku odziedziczy gmina. Więcej na ten temat można przeczytać w odpowiedzi na pytanie: *Kiedy spadek przejmuje „państwo”? (pyt. 25).*

Podstawa prawna: art. 931-935, art. 1020 k.c.

7. Czy adoptowane dziecko dziedziczy po biologicznych rodzicach?

Odpowiedź na to pytanie zależy od rodzaju stosunku przysposobienia (adopcji), który trwa pomiędzy rodzicem adopcyjnym i dzieckiem. Prawo cywilne dopuszcza dwa rodzaje przysposobienia: pełne i niepełne.

Na podstawie przysposobienia pełnego między przysposobionym (dzieckiem) a przysposabiającym (rodzicem) powstaje prawnie taki stosunek, jaki istnieje pomiędzy rodzicami a dziećmi biologicznymi. Tym samym przysposobienie pełne powoduje, że ustają prawa i obowiązki adoptowanego dziecka wobec jego biologicznych krewnych, jak również prawa i obowiązki tych krewnych wobec niego.

Powyższa reguła jest stosowana także w przypadku dziedziczenia ustawowego. Zatem gdy dziecko zostanie adoptowane w pełni, nie będzie dziedziczyło po swoich rodzicach i innych krewnych biologicznych, a te osoby nie będą dziedziczyły po nim. Zasada ta obowiązuje zarówno wówczas, gdy dziecko zostaje przysposobione przez jednego rodzica, jak i wtedy, gdy przysposobienia dokonuje dwoje rodziców.

Ogólna zasada ulega modyfikacji, gdy rodzicem adopcyjnym jest małżonek biologicznego rodzica. Wówczas przysposobienie nie powoduje wygaśnięcia więzi naturalnych pomiędzy małżonkiem przysposabiającego a dzieckiem. Ustają jedynie stosunki między dzieckiem a drugim z jego rodziców, niebędącym małżonkiem przysposabiającego.

Co istotne, po rozwiązaniu przysposobienia pełnego odżywa pokrewieństwo naturalne dziecka z jego biologiczną rodziną. Może ono zatem dziedziczyć po swoich rodzicach naturalnych (biologicznych), a oni mogą dziedziczyć po nim.

Inaczej wygląda sytuacja dziecka adoptowanego w oparciu o konstrukcję przysposobienia niepełnego. W tym przypadku skutki przysposobienia

polegają wyłącznie na powstaniu stosunku między przysposabiającym (rodzicem) a przysposobionym (dzieckiem). Oznacza to, że adoptowane dziecko wciąż będzie dziedziczyło po swoich biologicznych rodzicach. Natomiast podobnie jak w przypadku przysposobienia pełnego, naturalni rodzice nie będą dziedziczyli po dziecku.

Podstawa prawna: art. 936-937 k.c.; art. 119¹, art. 121 k.r.o.

8. W jaki sposób dziedziczą po sobie małżonkowie?

W przypadku dziedziczenia ustawowego Kodeks cywilny określa porządek dziedziczenia, tj. wskazuje, w jakiej kolejności dziedziczy się majątek spadkodawcy. W sytuacji, gdy zmarły pozostawił dzieci, małżonek dziedziczy wraz z nimi w częściach równych, jednak ustawodawca zagwarantował mu minimalny udział wynoszący jedną czwartą masy spadkowej, niezależnie od liczby dzieci. Jeśli jednak któreś z dzieci nie dożyłoby otwarcia spadku, jego udział przypada jego dzieciom w częściach równych (zasada ta znajduje odpowiednie zastosowanie w przypadku dalszych potomków).

Jeżeli natomiast spadkodawca nie pozostawił potomstwa, małżonek dochodzi do dziedziczenia w zbiegu z rodzicami zmarłego, a jego ustawowy udział wynosi wówczas połowę spadku. W przypadku, gdyby któreś z rodziców nie żyło, w jego miejsce wchodzi rodzeństwo spadkodawcy, a jeśli i ono nie dożyło otwarcia spadku – ich zstępni.

Warto podkreślić, że dopiero przy braku zstępnych, rodziców, rodzeństwa spadkodawcy i ich zstępnych cały spadek przypada w udziale wyłącznie małżonkowi. Może się więc okazać, że w przypadku braku sporządzenia testamentu majątkiem, który bezdzietni małżonkowie gromadzili razem przez całe życie, pozostający przy życiu małżonek będzie musiał podzielić się z rodziną zmarłego. Więcej na temat dziedziczenia na podstawie ustawy piszemy w odpowiedzi na pytanie: *Jakie są podstawowe zasady dziedziczenia ustawowego? (pyt. 6).*

Należy przy tym wskazać, że na skład masy spadkowej będzie miał wpływ ustrój majątkowy, który obowiązywał między małżonkami. W przypadku panowania ustroju ustawowej wspólności majątkowej śmierć jednego z małżonków powoduje ustanie wspólności, co w praktyce oznacza, że udział wynoszący $\frac{1}{2}$ w majątku wspólnym pozostaje przy żyjącym małżonku jako jego wyłączna własność. Przedmiotem spadkobrania jest jedynie druga połowa udziału w majątku wspólnym, należąca do zmarłego oraz jego majątek osobisty.

PRZYKŁAD:

W małżeństwie spadkodawcy panował ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej. W skład majątku wspólnego spadkodawcy i jego żony wchodziła nieruchomość, którą nabyli po zawarciu małżeństwa. Po śmierci spadkodawcy jego żona zachowuje swój udział wynoszący $\frac{1}{2}$ w prawie własności nieruchomości z tytułu ustania wspólności majątkowej. Dziedziczeniu podlega wyłącznie pozostały udział $\frac{1}{2}$ w prawie własności nieruchomości należący do zmarłego. Jeśli spadkobiercami są żona oraz dwoje dzieci, udział zmarłego jest dzielony między nich w częściach równych. W rezultacie każde z nich otrzymuje po $\frac{1}{3}$ z połowy, co daje $\frac{1}{6}$ udziału w całości nieruchomości dla każdego spadkobiercy. Ostatecznie żona dysponuje udziałem wynoszącym $\frac{2}{3}$ ($\frac{1}{2}$ po ustaniu wspólności + $\frac{1}{6}$ ze spadku), natomiast każde z dzieci posiada po $\frac{1}{6}$ udziału w prawie własności nieruchomości.

O tym, w jaki sposób na dziedziczenie po małżonku wpływa zawarcie umowy majątkowej małżeńskiej, piszemy w odpowiedziach na pytania: *Czy intercyza pozbawia małżonka spadku? (pyt. 9)* oraz *Czym jest rozdzielnosc majątkowa z wyrównaniem dorobków i jak wpływa na dziedziczenie? (pyt. 10)*.

Jeśli zmarły pozostawił testament, porządek ustawowy zostaje zmodyfikowany, co pozwala na przekazanie całości majątku małżonkowi z pominięciem innych krewnych. W takim przypadku zstępnym lub rodzicom zmarłego, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, przysługuje roszczenie o zachowek, stanowiący zazwyczaj połowę wartości ich udziału ustawowego. Więcej na temat zachowku piszemy w odpowiedzi na pytanie: *Zachowek – co to jest, kto i kiedy może go żądać? (pyt. 85)*.

Prawo do dziedziczenia po małżonku wygasa zupełnie w przypadku prawomocnego orzeczenia rozwodu lub separacji przed otwarciem spadku, o czym piszemy szerzej w odpowiedzi na pytanie: *Jak na dziedziczenie wpływa rozwód, a jak separacja? (pyt. 11)*. Dodatkowo małżonek może zostać wyłączonego od dziedziczenia, jeżeli spadkodawca wystąpił za życia o rozwód lub separację z winy tego małżonka, a żądanie to było prawnie uzasadnione.

Podstawa prawna: art. 931–933, art. 935¹, art. 940 k.c.; art. 31, art. 33, art. 43 § 1 k.r.o.

9. Czy intercyza pozbawia małżonka spadku?

Intercyza to decyzja dla tych małżonków, którzy pragną zapewnić sobie przejrzystą sytuację finansową zarówno w trakcie, jak i po zakończeniu małżeństwa. Ta małżeńska umowa majątkowa zakłada zmodyfikowanie zasady wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, która domyślnie – w braku odmiennych uregulowań – wchodzi w życie po zawarciu małżeństwa. Czy intercyza ma jednak jakiekolwiek znaczenie dla podziału majątku po śmierci któregoś z małżonków?

Co do zasady intercyza nie ma żadnego wpływu na zasady podziału majątku zmarłego małżonka między jego spadkobierców. Sprawia jedynie, że majątkiem podlegającym dziedziczeniu jest majątek osobisty małżonka, a nie majątek stanowiący wspólność majątkową małżeńską. W efekcie majątek osobisty zmarłego dzielony jest między wszystkich spadkobierców na zasadach ogólnych.

Należy przy tym zauważyć, że w przypadku ustroju rozdzielności majątkowej małżeńskiej z wyrównaniem dorobków po śmierci jednego z małżonków może nastąpić wyrównanie dorobków. Dorobkiem jest wzrost wartości majątku każdego z małżonków po zawarciu umowy majątkowej. W razie śmierci jednego z małżonków wyrównanie dorobków następuje pomiędzy jego spadkobiercami a małżonkiem pozostającym przy życiu. Warto podkreślić, że takie wyrównanie dorobków może wpłynąć na wartość spadku po zmarłym małżonku, o czym piszemy więcej w odpowiedzi na pytanie: *Czym jest rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków i jak wpływa na dziedziczenie? (pyt. 10).*

Małżonek jest natomiast wyłączony od dziedziczenia, jeżeli spadkodawca wystąpił o orzeczenie rozvodu lub separacji z jego winy, a żądanie to było uzasadnione. Wyłączenie małżonka od dziedziczenia następuje na mocy orzeczenia sądu. Kwestia ta została szerzej omówiona w odpowiedzi na pytanie: *Jak na dziedziczenie wpływa rozwód, a jak separacja? (pyt. 11).*

Podstawa prawna: art. 931, art. 941 k.c.; art. 51⁵ k.r.o.

10. Czym jest rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków i jak wpływa na dziedziczenie?

Na mocy intercyzy małżonkowie mogą ustanowić w swoim małżeństwie rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków. Umowa ta może również poprzedzać zawarcie małżeństwa. Rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków jest odmianą rozdzielności majątkowej. Z tego względu w trakcie jej trwania nie występuje majątek wspólny małżonków, a jedynie odrębne majątki żony i męża. Każdy z małżonków samodzielnie zarządza należącym do niego majątkiem.

Dorobkiem każdego z małżonków jest wzrost wartości jego majątku po zawarciu intercyzy. Wzrost wartości majątku małżonka może być skutkiem wzrostu wartości poszczególnych przedmiotów lub praw wchodzących w skład tego majątku, jak również powiększenia samego majątku, np. o nowe przedmioty czy prawa. Dorobek oblicza się według stanu z chwili ustaniania rozdzielności majątkowej i według cen z chwili rozliczenia.

Warto mieć na uwadze, że małżonkowie mają swobodę ustalenia w intercyzie sposobu obliczania dorobku, czyli wskazania, które przedmioty lub prawa będą doliczone, a których składników majątkowych się nie uwzględni przy obliczaniu dorobków. Jeśli tego nie zrobią, znajdą zastosowanie stosowne regulacje kodeksowe.

Z momentem ustania rozdzielności majątkowej (a więc głównie – z chwilą ustania małżeństwa) małżonek, którego dorobek jest mniejszy niż dorobek drugiego małżonka, może żądać wyrównania dorobków przez zapłatę lub przeniesienie prawa.

W razie śmierci jednego z małżonków wyrównanie dorobków następuje między jego spadkobiercami a małżonkiem pozostałym przy życiu. W tej sytuacji roszczenie (wierzytelność) spadkobierców o wyrównanie dorobków powiększa wartość spadku po zmarłym małżonku, jeśli to jego dorobek jest mniejszy. Jeżeli jednak dorobek spadkodawcy jest większy, z żądaniem wyrównania dorobku do jego spadkobierców może wystąpić małżonek po zostający przy życiu, co wpłynie na zmniejszenie wartości spadku.

PRZYKŁAD:

Jan Nowak i Anna Nowak pobrali się w 2005 roku. Przed ślubem zawarli intercyzę. Na mocy tej umowy małżonkowie pozostawali w ustroju rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków. Umowa ta nie została zmieniona ani rozwiązana. Sąd orzekł o rozwiązaniu małżeństwa Jana Nowaka i Anny Nowak przez rozwód, a przedmiotowy wyrok rozwodowy uprawomocnił się 1 marca 2025 roku. Z chwilą ustania małżeństwa ustała również rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków między Janem Nowakiem a Anną Nowak.

W trakcie trwania małżeństwa, a zatem w trakcie trwania rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków, Jan Nowak nabył nieruchomość o wartości 300 000 zł. Wartość tej nieruchomości podwoiła się i Jan Nowak 10 lutego 2025 roku przyjął ofertę kupna tej nieruchomości przez inwestora za 600 000 zł. Jan Nowak zyskał zatem 300 000 zł.

Anna Nowak zmarła 1 kwietnia 2025 roku. Jedynym spadkobiercą Anny Nowak jest jej siostra – Bożena Kowalska. W tej sytuacji Bożena Kowalska, jako spadkobierca Anny Nowak, może żądać od Jana Nowaka wyrównania dorobków przez zapłatę kwoty 150 000 zł w związku ze wzrostem wartości nieruchomości nabytej przez Jana Nowaka w trakcie trwania rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków. Żądana przez Bożenę Kowalską kwota powiększy więc wartość spadku po Annie Nowak.

Z ważnych powodów (którymi mogą być np. zawinione niewykorzystywanie możliwości zarobkowych lub hulawczy tryb życia i trwonienie majątku przez jednego z małżonków) każdy z małżonków może żądać zmniejszenia obowiązku wyrównania dorobków.

W przypadku śmierci jednego z małżonków, jego spadkobiercy mogą wystąpić z żądaniem zmniejszenia obowiązku wyrównania dorobków, jednak tylko wtedy, gdy zmarły małżonek wytoczył powództwo o unieważnienie małżeństwa, rozwód albo wystąpił o orzeczenie separacji.

Podstawa prawna: art. 47 § 1, art. 51²-51⁵ k.r.o.

11. Jak na dziedziczenie wpływa rozwód, a jak separacja?

Rozwód jest sposobem zakończenia formalnego związku małżeńskiego i skutkuje m.in. ustaniem uprawnień małżonków związanych z dziedziczeniem ustawowym. Należy jednak pamiętać, że prawo do dziedziczenia przez małżonka ustaje dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku o orzeczeniu rozwodu. W tym stanie rzeczy może dojść do sytuacji, w której pomimo wydania wyroku orzekającego rozwód prawo małżonka do dziedziczenia nie ustanie. Będzie to miało miejsce w przypadku śmierci spadkodawcy w okresie pomiędzy wydaniem wyroku a jego uprawomocnieniem.

Instrumentem, który pozwala chronić wolę spadkodawcy, jest wówczas wyłączenie przez sąd małżonka spadkodawcy od dziedziczenia, a także stwierdzenie niegodności dziedziczenia przez sąd, o czym więcej piszemy w odpowiedzi na pytanie: *Zachowek – co to jest, kto i kiedy może go żądać? (pyt. 85)*.

Skutki orzeczenia separacji są takie same, jak rozwiązania małżeństwa przez rozwód. Małżonek będący w separacji jest wyłączony od dziedziczenia ustawowego. Przy czym nie ma znaczenia tryb orzeczenia separacji – w drodze postępowania procesowego czy też na zgodny wniosek małżonków. W przypadku, w którym wyrok orzekający separację nie uprawomocnił się przed śmiercią spadkodawcy, można skorzystać z analogicznych instrumentów, jak w przypadku rozwodu.

Podstawa prawna: art. 935¹, art. 940 k.c.; art. 61⁴ k.r.o.

12. Czy osoby bliskie spadkodawcy, które mieszkały z nim do dnia jego śmierci, mają prawo nadal korzystać z zajmowanego mieszkania?

Śmierć osoby najbliższej stanowi zdarzenie, które – obok wymiaru osobistego – może często wywoływać nagłe konsekwencje również w sferze mieszkaniowej. Z tego względu ustawodawca przewidział mechanizmy zapewniające czasową ochronę dotychczasowego sposobu korzystania

z mieszkania bliskim zmarłego, tak aby umożliwić im uregulowanie swojej sytuacji życiowej po stracie.

Zgodnie z przepisami małżonek i inne bliskie osoby zamieszkujące ze spadkodawcą do dnia jego śmierci są uprawnione do korzystania z zajmowanego mieszkania i urządzeń domowych w dotychczasowym zakresie przez okres trzech miesięcy. Co istotne, powyższe uprawnienie przysługuje niezależnie od tytułu prawnego do mieszkania, jaki posiadał spadkodawca. W praktyce oznacza to, że rozciąga się ono nie tylko na sytuację, w której zmarły był właścicielem zajmowanego za życia mieszkania, ale też np. jego najemcą.

Co istotne, to uprawnienie nie dotyczy tylko spadkobierców zmarłego. Przysługuje ono wszystkim osobom bliskim spadkodawcy, czyli tym, które łączą z nim stosunek więzi emocjonalnej – niezależnie, czy wynika on z pokrewieństwa, powinowactwa czy też jedynie z jego faktycznego charakteru (np. pomiędzy konkubentami). W związku z tym osoby, które zrzekły się dziedziczenia lub odrzuciły spadek, nadal pozostają uprawnione do korzystania z zajmowanego wspólnie ze spadkodawcą mieszkania w opisanym powyżej zakresie.

Warto przy tym wskazać, że nawet małżonek, przeciwko któremu wytoczono powództwo o rozwód, ma prawo do korzystania z powyższego uprawnienia. Inaczej sytuacja kreuje się jednak w przypadku małżonka pozostającego w separacji, ponieważ fakt jej orzeczenia pozbawia go możliwości skorzystania z powyższego przywileju.

Więcej na temat skutków rozwodu i separacji w kontekście dziedziczenia piszemy w odpowiedzi na pytanie: ***Jak na dziedziczenie wpływa rozwód, a jak separacja? (pyt. 11).***

Co istotne, spadkodawca nie może wyłączyć ani ograniczyć tego uprawnienia w żaden sposób.

Podstawa prawna: art. 923 k.c.

13. Co to jest zapis i jakie są jego rodzaje?

Zapis stanowi rodzaj postanowienia testamentowego, za pomocą którego spadkodawca może określić, że wskazana osoba (zapisobierca) ma otrzymać określone przysporzenie majątkowe ze spadku. Rozrządzenie to pozwala przeznaczyć konkretny składnik majątku lub inne świadczenie na rzecz oznaczonej osoby, niezależnie od tego, kto zostanie powołany do dziedziczenia spadku.

Zapis umożliwia więc precyzyjne ukształtowanie woli spadkodawcy i rozdysponowanie wybranych elementów majątku zgodnie z jego zamiarem. Szczegółowe skutki prawne zapisu zależą od jego rodzaju, jednak co do zasady służy on przekazaniu określonych korzyści osobom wskazanym w testamencie. Ustanowienie zapisu nie powoduje jednak, że zapisobierca staje się spadkobiercą – jego sytuacja prawna jest odmienna.

W prawie spadkowym wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje zapisu: zapis zwykły oraz zapis windykacyjny.

Zapis zwykły jest rozrządzeniem, którym spadkodawca zobowiązuje spadkobiercę (ustawowego albo testamentowego) do spełnienia określonego świadczenia na rzecz oznaczonej osoby (zapisobiercy). Najczęściej świadczenie to polega na przeniesieniu własności określonego składnika majątku, zapłacie określonej kwoty albo wykonaniu innego, skonkretyzowanego działania.

Do chwili wykonania zapisu zwykłego zapisobierca ma jedynie wierzytelność wobec spadkobiercy o wykonanie zapisu. Oznacza to m.in., że:

- zapisobierca musi dochodzić wykonania zapisu od spadkobiercy,
- zapis nie przenosi własności rzeczy automatycznie z chwilą śmierci spadkodawcy,
- odpowiedzialność za wykonanie zapisu obciąża spadkobierców zgodnie z zasadami odpowiedzialności za długi spadkowe.

Dopiero spełnienie tego zapisu prowadzi do nabycia rzeczy, prawa albo używania innego świadczenia.

Zapis zwykły jest rozwiązaniem elastycznym i często wykorzystywanym w sytuacjach, gdy spadkodawca chce obciążyć spadkobierców określonym obowiązkiem, ale jednocześnie pozostawić im kontrolę nad masą spadkową na etapie działu spadku. Więcej o tym, na czym polega dział spadku, piszemy w pytaniu: ***Na czym polega dział spadku i kiedy jest potrzebne postępowanie działowe? (pyt. 69).***

PRZYKŁAD:

Jan Kowalski powołał córkę w testamencie do całości spadku, a jednocześnie zobowiązał ją do zapłaty 200 000 zł na rzecz syna. Syn nie stał się spadkobiercą, ale uzyskał roszczenie wobec siostry o zapłatę tej kwoty.

Drugim rodzajem zapisu jest zapis windykacyjny. Jego istotą jest to, że oznaczony w testamencie przedmiot (np. nieruchomości, udziały w spółce z o.o. albo przedsiębiorstwo) przechodzi na zapisobiercę z mocy prawa

z chwilą śmierci spadkodawcy. Nie powstaje tu rozszczenie o wykonanie zapisu – skutek rozporządzenia następuje automatycznie.

Zapis windykacyjny ma jednak charakter bardziej sformalizowany. Może być ustanowiony wyłącznie w testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego i dotyczy tylko ściśle określonych kategorii przedmiotów. W praktyce bywa on wykorzystywany wtedy, gdy spadkodawca chce jednoznacznie przesądzić, komu przypadnie konkretny składnik majątku, bez konieczności późniejszych rozliczeń pomiędzy spadkobiercami.

Więcej o tym, jak przekazać konkretne składniki majątku w testamencie, dowiesz się z odpowiedzi na pytanie: ***Czy można sporządzić testament w taki sposób, aby przekazać konkretne składniki majątku spadkodawcy poszczególnym spadkobiercom? (pyt. 32).***

Należy przy tym pamiętać, że zapis windykacyjny może wpływać na rozliczenia zachowku. W określonych sytuacjach wartość przedmiotu zapisu dolicza się do substratu zachowku, a zapisobierca może być zobowiązany do zapłaty odpowiednich kwot na rzecz uprawnionych. Szerzej na temat obliczania zachowku piszemy w odpowiedzi na pytanie: ***Jak wylicza się wartość zachowku? (pyt. 87).***

Podstawa prawna: art. 968, art. 970, art. 981¹, art. 993 § 1, art. 996 § 1 k.c.

14. Zapisanie konkretnego składnika majątku – na co zwrócić uwagę?

Wielu spadkodawców zastanawia się, czy spadkobiercy będą dziedziczyć cały ich majątek lub jego określony ułamek, czy też może poszczególne składniki wchodzące w jego skład. W praktyce jest to bardzo ważne zagadnienie, choć niestety nie do końca powszechnie zrozumiałe.

W największym skrócie i uproszczeniu można powiedzieć, że o tym, czy spadkobiercy odziedziczą określoną część, ułamek majątku, czy też konkretny składnik wchodzący w jego skład, decyduje wola spadkodawcy – jego działania lub nawet ich brak.

Przed wszystkim należy rozróżnić sytuację, gdy spadkodawca pozostawił po sobie testament oraz tę, gdy brak jest wyrazu jego ostatniej woli.

W przypadku, gdy spadkodawca za swojego życia nie sporządził ważnego testamentu, dziedziczenie po nim odbywa się na zasadach ustawowych. W takiej sytuacji spadkobiercy dziedziczą po spadkodawcy nie konkretne składniki majątkowe, lecz majątek wchodzący w skład spadku jako całość.

PRZYKŁAD:

Spadkodawca jest wdowcem. Ma dwójkę dzieci – córkę i syna. W skład jego majątku wchodzi m.in. akcje o wartości 1 400 000 zł, samochód o wartości 100 000 zł, nieruchomości o wartości 1 000 000 zł oraz 500 000 zł w gotówce. Spadkodawca nie sporządził testamentu. Po jego śmierci majątek w częściach równych, tj. po połowie, dziedziczą córka oraz syn – każdemu z dzieci przysługuje $\frac{1}{2}$ każdego składnika.

Nie jest zatem tak, że córka staje się właścicielem akcji i samochodu, a syn właścicielem nieruchomości i gotówki, lecz zarówno córka, jak i syn stają się współwłaścicielami każdego ze składników majątkowych wchodzących w skład spadku (każde z nich jest współwłaścicielem każdej akcji, samochodu, nieruchomości itp.).

Powyższa sytuacja, choć bardzo często spotykana w życiu, jest dość niekorzystna ze względów praktycznych. Aby spadkobiercy stali się samodzielnymi właścicielami określonych składników wchodzących w skład majątku spadkowego, a zatem mogli nimi samodzielnie dysponować i nie być zmuszonymi do współpracy z innymi spadkobiercami, niezbędny jest podział spadku. Może on się odbyć w drodze umowy pomiędzy spadkobiercami (w sytuacji, gdy nie ma pomiędzy nimi sporu) lub też przez podział dokonany w wyniku sprawy sądowej (gdy pomiędzy spadkobiercami jest spór dotyczący tego, jak podzielić majątek).

Wskazane byłoby zatem, aby spadkodawca jeszcze za życia zaplanował, jak dokładnie chce podzielić swój majątek po śmierci. Odnosi się to w szczególności do przedmiotów, które stanowią największą wartość dla spadkodawcy i jego rodziny – czy to majątkową, czy emocjonalną. Dzięki temu istnieje możliwość uniknięcia zbędnych formalności, potencjalnego konfliktu pomiędzy spadkobiercami, a także, co najważniejsze, pozwoli to na najpełniejsze wypełnienie ostatniej woli spadkodawcy. Jak zatem można to zrealizować?

Pierwszym i podstawowym wymogiem jest sporządzenie testamentu. Tylko w ten sposób można rozporządzić majątkiem po śmierci w sposób odmienny niż przewidziany przepisami prawa.

Sporządzony testament powinien zawierać zapis (zwykły lub windykacyjny), czyli wskazanie wprost, że określone składniki majątkowe przypisane są określonym osobom. Na podstawie zapisu zwykłego właścicielem określonego przedmiotu po śmierci spadkodawcy stają się spadkobiercy, a zapisobierca ma prawo jedynie żądać wydania na jego rzecz zapisanego mu przedmiotu. Zapis windykacyjny powoduje natomiast, że zapisobierca

staje się właścicielem określonego przedmiotu automatycznie z momentem śmierci spadkodawcy. Testament zawierający zapis windykacyjny musi zostać jednak sporządzony przed notariuszem, w przeciwnym razie może zostać uznany za zapis zwykły.

PRZYKŁAD:

W nawiązaniu do powyższego przykładu, gdyby spadkodawca sporządził testament notarialny o następującym brzmieniu: „Zapisuję wszystkie moje akcje swojemu synowi (zapis windykacyjny), a cały pozostały majątek córce”, wówczas syn automatycznie po śmierci spadkodawcy stanie się właścicielem akcji. Natomiast córce przysługiwać będzie prawo do całego pozostałego majątku. W przypadku zawarcia tego samego postanowienia w testamencie sporządzonym w zwykłej formie pisemnej (zapis zwykły) właścicielką całego majątku stanie się córka, a syn będzie mógł jedynie żądać od córki wydania akcji.

W przypadku przekazania w testamencie w drodze zapisów poszczególnych przedmiotów majątkowych, które stanowią cały lub prawie cały majątek spadkowy, to w razie wątpliwości co do intencji spadkodawcy istnieje ryzyko uznania osoby, której zostały zapisane takie przedmioty, nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku, ze wszystkimi tego skutkami.

PRZYKŁAD:

W skład majątku spadkodawcy wchodzi: przedsiębiorstwo, 20 udziałów w spółce z o.o., samochód, trzy nieruchomości oraz biżuteria o niewielkiej wartości. Spadkodawca sporządza testament, w którym wskazuje: „Przedsiębiorstwo, 20 udziałów w spółce z o.o., samochód i trzy nieruchomości zapisuję mojemu synowi”.

We wskazanym przypadku spadkodawca rozporządził przedmiotami majątkowymi stanowiącymi prawie cały spadek na rzecz swojego syna. Lakoniczne brzmienie testamentu może prowadzić do pojawienia się wątpliwości co do tego, czy spadkodawca chciał rzeczywiście zapisać tylko te konkretnie wskazane przedmioty na rzecz syna, czy być może – z uwagi na niewielką wartość pozostałego majątku – jego intencją było przekazanie całego majątku synowi i tylko omyłkowo pominął mniej istotne jego składniki. W takiej sytuacji istnieje duże ryzyko uznania syna nie za zapisobiercę (czy to zwykłego, czy windykacyjnego), lecz za spadkobiercę, który został powołany do całego spadku. Odziedziczenie całego spadku wiąże się natomiast np. z obowiązkiem zapłaty zachowku czy też przejęciem długów ze spadku.

Aby uniknąć wątpliwości zwłaszcza co do zachowku, w przypadku woli przekazania określonych składników majątkowych na rzecz spadkobierców (stanowiących znaczną część całego majątku spadkodawcy) należy zadbać o to, aby w testamencie (najlepiej sporządzonym w formie aktu notarialnego przed notariuszem) zawarte zostały postanowienia bardzo wyraźne, precyzyjne i bez wątpliwości wyrażające intencję spadkodawcy co do rozporządzenia określonymi składnikami majątku w drodze zapisu (czy to zwykłego, czy windykacyjnego). Więcej na ten temat piszemy w odpowiedzi na pytanie: *Czy można sporządzić testament w taki sposób, aby przekazać konkretne składniki majątku spadkodawcy poszczególnym spadkobiercom? (pyt. 32).*

Podstawa prawna: art. 926, art. 961, art. 968–981⁶ k.c.

15. Czy można odrzucić spadek z testamentu, a przyjąć ten z ustawy?

Jeżeli spadkobierca powołany jest do spadku zarówno z testamentu, jak i z ustawy, może odrzucić spadek jako spadkobierca testamentowy, a przyjąć jako ustawowy.

Do takiej sytuacji może dojść w dwóch przypadkach. Po pierwsze, gdy spadkodawca rozrządził w testamencie całym swoim majątkiem, ustanawiając zarazem jako dziedzica testamentowego spadkobiercę, który i tak dziedziczyłby po nim na podstawie ustawy (np. ojciec – wdowiec powołuje do spadku swoją jedyną córkę, która i tak byłaby jedynym spadkobiercą z mocy ustawy). Spadkobierca może wówczas odrzucić spadek przypadający mu na mocy testamentu i przyjąć spadek przypadający mu na mocy ustawy. Takie rozwiązanie może mieć jednak znaczenie wyłącznie symboliczne, ponieważ spadkobierca w ten sposób nie uwalnia się od długów spadkowych, takich jak polecenia czy wykonanie zapisów zwykłych.

PRZYKŁAD:

Spadkodawca, który był wdowcem i miał syna, pozostawił testament, w którym cały swój majątek przekazał jednemu dziecku, polecając mu jednocześnie przekazanie $\frac{1}{4}$ spadku na cel dobroczynny. Spadkobierca odrzucił spadek z testamentu, a następnie przyjął spadek z ustawy. Z racji tego, że zgodnie z zasadami dziedziczenia ustawowego był jedynym spadkobiercą (jego matka zmarła przed otwarciem spadku), przysługuje mu całość majątku pozostawionego przez ojca. Po odrzuceniu spadku z testamentu spadkobierca nadal musi wykonywać zawarte w testamencie polecenia spadkodawcy.

Po drugie, gdy spadkobierca powołany jest do dziedziczenia jednej części spadku na podstawie testamentu, a drugiej części na podstawie ustawy. W takim przypadku spadkobierca może przyjąć albo odrzucić spadek przypadający mu na podstawie każdego z tytułów osobno.

PRZYKŁAD:

Przedsiębiorca, który miał żonę i córkę, zmarł, pozostawiając po sobie nieruchomości o wartości 1 000 000 zł, dwa samochody osobowe o wartości 150 000 zł każdy, obraz o wartości 200 000 zł oraz udziały w rodzinnej spółce z o.o. o wartości 2 500 000 zł. Spadkodawca w testamencie napisał jedynie, że na wypadek śmierci posiadane udziały w spółce z o.o. zapisuje windykacyjnie swojej jedynej córce, z którą już za życia uzgodnił, że przejmie jego biznes. Pozostała część majątku, o łącznej wartości 1 500 000 zł (1 000 000 zł + 150 000 zł + 150 000 zł + 200 000 zł), z uwagi na to, że nie została rozdysponowana przez spadkodawcę w sporządzonym przez niego testamencie, podlegać będzie dziedziczeniu z ustawy. W rezultacie żonie i córce spadkodawcy przypadnie po ½ części spadku nieujętego w testamencie. Tak więc żona spadkodawcy otrzyma łącznie 750 000 zł (½ z 1 500 000 zł), a jego córka 3 250 000 zł, gdyż przypadną jej również udziały wskazane w testamencie (750 000 zł + 2 500 000 zł). Gdyby córka odrzuciła zapis przewidziany w testamencie, wówczas ona i żona spadkodawcy dziedziczyłyby w równych częściach całość spadku, a więc każda otrzymałaby 2 000 000 zł.

Podstawa prawna: art. 967 § 1, art. 1022 k.c.

16. Jak zostawić coś w spadku pod określonymi warunkami?

Spadek to nie tylko majątek, lecz także długi. Cała masa spadkowa może zostać w testamencie przekazana określonej osobie lub też kilku osobom. Te osoby mogą spadek przyjąć albo odrzucić. Ustalenie, kto spadek odziedziczył, nie może budzić żadnych wątpliwości wierzycieli spadkodawcy. Stąd nasze prawo nie dopuszcza stawiania spadkobiercom warunków. Nie można więc wskazać w testamencie: „dostaniesz po mnie spadek, jak tylko wyjdiesz za mąż” lub „dostaniesz po mnie spadek, o ile ukończysz studia”. Zastrzeżenie w testamencie warunku nie będzie ważne, a powołany spadkobierca i tak będzie dziedziczył bezwarunkowo. Jeśli jednak okazałoby się, że warunek postawiony w testamencie był szczególnie istotny dla spadkodawcy i bez tego warunku w ogóle nie wybrałby danej osoby na spadkobiercę, powołanie spadkobiercy w testamencie będzie nieważne i dziedziczenie odbędzie się na zasadach ustawowych.

Istnieje jednak rozwiązanie, które pozwala spadkodawcy na kontrolowanie spadkobierców i stawianie im pewnych wymogów.

Nasze prawo przewiduje, że w testamencie można wskazać, kto będzie dziedziczył konkretny przedmiot (np. kuzyn dziedziczy samochód, a siostrzenica biżuterię). Jest to zapis. Zapis może być zwykły albo windykacyjny. Zapis zwykły zamieszcza się w testamencie, nie wymaga on sporządzania aktu notarialnego. Przedmiotem zapisu może być wszystko, czym spadkodawca dysponował za życia. Po śmierci spadkodawcy zapisobierca nie staje się automatycznie właścicielem zapisanego przedmiotu. Może domagać się jednak od spadkobierców spełnienia świadczenia (np. wydania samochodu).

Pod tym względem korzystniejszy jest zapis windykacyjny. Po śmierci spadkodawcy zapisobierca automatycznie staje się właścicielem zapisanego przedmiotu i nie musi upominać się o swoje u spadkobierców. Zapis windykacyjny wymaga formy aktu notarialnego, a jego przedmiotem mogą być: konkretne rzeczy, zbywalne prawa majątkowe (np. wierzytelności), przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne, ustanowienie użytkowania i służebności.

Więcej na temat zapisu można znaleźć w odpowiedzi na pytanie: ***Zapisanie konkretnego składnika majątku – na co zwrócić uwagę? (pyt. 14)***.

Zapis zwykły, choć mniej pewny niż zapis windykacyjny, ma – z punktu widzenia postawionego pytania – ważną zaletę. Może być dokonany pod warunkiem. Jest więc możliwe, żeby w testamencie zapisać: „wszystko dziedziczy po mnie syn, ale kuzyn dostanie mój samochód, pod warunkiem że skończy studia”. Przy zapisie windykacyjnym, który daje większą gwarancję spadkodawcy na przekazanie określonego przedmiotu wybranej osobie, nie można stawiać żadnych warunków ani zastrzegać terminów.

PRZYKŁAD:

Wspólnik spółki z o.o. jest wdowcem i ma dwoje pełnoletnich dzieci: syna i córkę. Wspólnikowi zależy na tym, by po jego śmierci udziały w spółce z o.o. odziedziczył po nim syn, ale boi się, że syn nie ukończy studiów inżynierskich, które według spadkodawcy są synowi niezbędne do dalszego rozwoju.

Wspólnik spisuje testament w zwykłej formie pisemnej, w którym na spadkobiercę powołuje córkę, natomiast co do syna sporządza zapis zwykły dotyczący udziałów w spółce z o.o. pod warunkiem, że syn ukończy studia. Jest to zapis zwykły, a więc warunek jest prawidłowo zastrzeżony i jest ważny. W razie śmierci ojca syn będzie mógł się domagać od swojej siostry wydania udziałów dopiero po spełnieniu warunku.

Gdyby ten spadkodawca udał się do notariusza, sporządził testament w formie aktu notarialnego, jako jedyne spadkobiercę powołał córkę, a udziały zapisał synowi w zapisie windykacyjnym, nie mógłby zastrzec warunku. W takiej sytuacji z chwilą śmierci współnika udziały przeszłyby na syna bez względu na to, czy ukończył studia, czy nie.

Podstawa prawna: art. 962, art. 975, art. 981^a k.c.

17. Czy można odroczyć skutek dziedziczenia majątku?

Przyznanie całego spadku (uczynienie kogoś spadkobiercą) nie jest możliwe ze skutkiem za jakiś czas. Przejście spadku na spadkobiercę musi bowiem nastąpić już z chwilą śmierci spadkodawcy. Nie jest możliwe, by spadek pozostawał w swego rodzaju stanie zawieszenia do czasu upływu terminu wskazanego w testamencie.

Jeżeli zaś tego typu uzależnienie przyznania spadku od upływu terminu lub spełnienia się warunku znalazłoby się w testamencie, to w najlepszym wypadku zostanie uznane za nieistniejące, a w najgorszym za powodujące nieważność całego testamentu. Lepiej go zatem nie umieszczać w testamencie. Możliwe jest natomiast zapisanie komuś w zapisie zwykłym określonego składnika majątku (np. samochodu, nieruchomości czy kwoty pieniędzy) ze skutkiem za jakiś czas. Może to być uzależnione od upływu czasu, np. od osiągnięcia przez tę osobę pełnoletności czy po prostu upływu określonej daty. Zapis może być również uzależniony od spełnienia przez zapisobiercę jakiegoś warunku, np. ukończenia studiów czy zawarcia związku małżeńskiego. Warunek nie musi być przy tym zależny od osoby zapisobiercy, np. zapis może przewidywać określony kurs akcji na giełdzie jako warunek uruchamiający zapis. Więcej na ten temat można znaleźć w odpowiedzi na pytanie: *Jak zostawić coś w spadku pod określonymi warunkami?* (pyt. 16).

Do czasu upływu terminu określonego w testamencie zapisana rzecz pozostaje własnością spadkobiercy i może on z niej przez ten czas korzystać. Gdy jednak właściwy czas nadejdzie, spadkobierca ma obowiązek przekazać tę rzecz osobie wskazanej w testamencie.

PRZYKŁAD:

Spadkodawca w testamencie ustanowił spadkobiercą swojego syna. Tego postanowienia nie mógł uzależnić od upływu terminu. Jego syn miał córkę, która w momencie śmierci dziadka miała 10 lat. Przedsiębiorca zapisał w testamencie, że jego wnuczka po ukończeniu 25. roku życia otrzyma ze spadku kwotę 100 000 zł (zapis zwykły). Do czasu ukończenia przez

wnuczkę 25. roku życia jej ojciec powinien zachować kwotę 100 000 zł i przekazać ją swojej córce z dniem tych urodzin. Wcześniej kwota ta nie będzie jej przysługiwała.

Podstawa prawna: art. 962, art. 975 k.c.

18. Czy można skutecznie zostawić spadkobiercom polecenia?

Często spadkodawca chce, aby po jego śmierci spadkobiercy zachowali się w określony sposób, dokonali określonej czynności lub powstrzymywali się od określonych działań. Czy zgodnie z przepisami jest to możliwe i czy spadkobiercy rzeczywiście są zobowiązani do wykonania ostatniej woli spadkodawcy?

Polskie prawo przewiduje możliwość udzielenia spadkobiercom lub zapisobiercom odpowiednich poleceń. Co bardzo istotne, takie polecenia mogą być zawarte wyłącznie w testamencie. Oznacza to, że w przypadku, gdy spadkodawca nie sporządził testamentu, jego wytyczne dla spadkobierców (przekazane im np. ustnie) mogą być jedynie uznane za życzenia spadkodawcy, a nie wiążące prawnie polecenia.

Gdy jednak spadkodawca sporządzi testament, może w nim zawrzeć wiążące polecenia dla swoich spadkobierców i zapisobierców. Polecenia testamentowe mogą dotyczyć niemalże każdego aspektu. Istotne jednak, aby nie zobowiązywały do wykonania rzeczy niemożliwych albo sprzecznych z prawem lub zasadami współżycia społecznego – wtedy bowiem byłyby nieważne. Spadkodawca nie może np. skutecznie żądać, aby jego córka rozwiodła się z mężem.

Poleceniem testamentowym można obciążyć wyłącznie spadkobierców lub zapisobierców. Nie można zatem nakazać określonego działania innym osobom, np. zobowiązać burmistrza swojego miasta, aby zajął się sprawą podupadającego domu dziecka. Beneficjentem, a więc osobą, która ma czerpać korzyści z polecenia testamentowego, może być jednak każdy – czy to osoba fizyczna (związana lub nie ze spadkodawcą), czy podmiot, np. fundacja lub stowarzyszenie.

Spadkodawca może zatem w sporządzonym przez siebie testamencie, oprócz rozporządzeń majątkowych, zawrzeć np. następujące polecenia: „nakazuję, aby po mojej śmierci skremować moje ciało”, „chcę, aby po mojej śmierci syn przez pięć lat nie sprzedawał udziałów w spółce z o.o.”, „córce zapisuję nieruchomości, nie może ona jej jednak sprzedać na rzecz osób spoza rodziny”.

Oprócz wskazania dokładnej treści polecenia, którego wykonania żąda spadkodawca, w testamentie należy określić również zobowiązane do tego osoby. W przypadku, gdy wskazano tylko treść polecenia, nie wskazując konkretnej osoby zobowiązanej do jego wykonania, przyjmuje się, że zobowiązanie ciąży na wszystkich spadkobiercach i zapisobiercach.

Warto zauważyć, że co do zasady niewykonanie polecenia testamentowego w żaden sposób nie wpływa na prawo do odziedziczonego majątku. W przypadku niewykonania polecenia spadkobiercy i zapisobiercy nie utracą zapisanych im składników. W przypadku zapisobierców zwykłych można jednak dokonać w testamentie zapisu pod warunkiem wykonania polecenia – wtedy, dopóki nie wypełnią oni ostatniej woli spadkodawcy, nie będą mieli prawa do przepisanego im składnika majątku. Podobny zabieg nie jest możliwy w przypadku zapisobierców windykacyjnych (tj. takich, którzy z chwilą śmierci spadkodawcy stają się automatycznie właścicielami określonego składnika majątkowego) ani spadkobierców (tj. osób, które dziedziczą całość lub część majątku po spadkodawcy). Więcej na temat możliwości stawiania spadkobiercom warunków można znaleźć w odpowiedzi na pytanie: ***Jak zostawić coś w spadku pod określonymi warunkami? (pyt. 16).***

Gdy zobowiązane do tego osoby uchylają się od wykonania polecenia testamentowego, można żądać jego wykonania na drodze sądowej (poprzez złożenie odpowiedniego powództwa do sądu przeciwko osobie zobowiązanej do wykonania polecenia). Nie każdy jednak może to zrobić. Osobami, które są uprawnione do żądania wykonania polecenia, są wyłącznie: inni spadkobiercy, zapisobiercy, wykonawca testamentu (o ile został powołany) oraz – w sytuacji, gdy polecenie ma na względzie interes publiczny – odpowiedni organ państwowy. Każdy z wymienionych podmiotów, jeżeli ma odnieść korzyść z polecenia, jest samodzielnie uprawniony do wytoczenia powództwa i może żądać przed sądem prawidłowego wykonania polecenia testamentowego. Kodeks cywilny nie przewiduje zaś sankcji w postaci utraty zapisu lub spadku (udziału w spadku) przez osobę, która nie wykonała polecenia. Skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego jest jednocześnie jedyną sankcją za niewykonanie polecenia spadkodawcy.

Warto zaznaczyć, że ważność polecenia testamentowego zależy od tego, czy jest ono zawarte w ważnym testamencie. Niemniej trzeba mieć na uwadze, że niezależnie od aspektów prawnych, często polecenia, a nawet życzenia spadkodawców, ze względu na ich moralną doniosłość, mimo wszystko są respektowane przez spadkobierców, którzy chcą w pełni wykonać ostatnią wolę bliskich im osób.

Podstawa prawna: art. 982–985 k.c.

19. Kto to jest wykonawca testamentu i czy warto go powołać?

Nierzadko pozostawiany przez przedsiębiorców majątek składa się z wielu składników i ma dużą wartość. Jednocześnie spadkodawcy obawiają się, że spadkobiercy nie zaakceptują sposobu podziału majątku określonego w testamencie. W takiej sytuacji osobą, która może stać na straży woli spadkodawcy, jest wykonawca testamentu.

Powoływanie wykonawcy testamentu nie jest w Polsce rozpowszechnione. Wydaje się, że wynika to z braku świadomości spadkodawców o możliwości wskazania osoby, która będzie sprawowała pieczę nad spadkiem, a następnie wyda go spadkobiercom zgodnie z wolą zmarłego.

Wykonawcą testamentu może być właściwie każdy, także jeden ze spadkobierców. Powołać go można wyłącznie w treści testamentu. Warto jednak wcześniej ustalić z taką osobą kwestie dziedziczenia oraz poinformować ją o zamiarze powołania na wykonawcę testamentu, ponieważ powołana osoba może odmówić przyjęcia takiego obowiązku.

Zakres zadań, które spoczywają na wykonawcy, powinien zostać wskazany w testamencie. Co do zasady wykonawca testamentu powinien zarządzać majątkiem spadkowym, spłacić długi spadkowe, w szczególności wykonać zapisy zwykłe i polecenia, a następnie wydać spadkobiercom majątek spadkowy zgodnie z przepisami i wolą spadkodawcy. Zakres zadań wykonawcy testamentu może być rozszerzony lub ograniczony, np. może dotyczyć tylko niektórych składników majątku spadkowego. Co więcej, spadkodawca może powołać kilku wykonawców testamentu, którzy będą zarządzać określonymi częściami jego majątku.

Wykonawcę testamentu można powołać w szczególności, gdy spadkodawca obawia się, że pomiędzy spadkobiercami może wystąpić spór na tle dziedziczenia. Jest to szczególnie istotne, gdy w skład spadku wchodzi udziały lub akcje w spółce, a konflikt spadkobierców może negatywnie wpłynąć na prowadzony biznes. Wówczas wykonawca testamentu przez pewien czas może wykonywać prawa z udziałów lub akcji (np. prawo głosu) i w ten sposób podejmować decyzje w imieniu wszystkich spadkobierców.

Wykonawcę testamentu należy odróżnić od zarządcy sukcesyjnego, którego mogą powołać przedsiębiorcy prowadzący firmę jednoosobową lub działający w ramach spółki cywilnej. Wykonawca testamentu ma za zadanie dopilnować realizacji ostatniej woli spadkodawcy. W szczególności wykonawca testamentu powinien zarządzać majątkiem spadkowym, spłacić długi spadkowe, wykonać polecenia i zapisy oraz wydać spadkobiercom majątek spadkowy.

Zarządca sukcesyjny jest natomiast odpowiedzialny za dokonywanie czynności w sprawach wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku, mających na celu zachowanie ciągłości funkcjonowania firmy po śmierci przedsiębiorcy. Więcej na ten temat można znaleźć w odpowiedziach na pytania: *Co to jest przedsiębiorstwo w spadku?* (pyt. 106) oraz *Kto to jest zarządca sukcesyjny i jaki jest zakres jego działania?* (pyt. 109).

Podstawa prawna: art. 986–988 k.c.

20. Co to jest niegodność dziedziczenia?

Niegodność dziedziczenia jest rozwiązaniem przewidzianym w prawie spadkowym, które prowadzi do wyłączenia konkretnej osoby od dziedziczenia po spadkodawcy – zarówno z ustawy, jak i testamentu. Stosuje się je w sytuacjach wyjątkowych, gdy zachowanie potencjalnego spadkobiercy wobec spadkodawcy było na tyle naganne, że ustawodawca uznał je za zasługujące na sankcję. W praktyce oznacza to, że dana osoba traktowana jest tak, jakby nie dożyła otwarcia spadku.

Niegodność dziedziczenia nie powstaje automatycznie – konieczne jest wydanie orzeczenia sądu. Z żądaniem uznania spadkobiercy za niegodnego może wystąpić każdy, kto ma w tym interes, a więc osoba, której sytuacja ulegnie zmianie w razie stwierdzenia przez sąd niegodności dziedziczenia. Chodzi w szczególności o sytuacje, w których dana osoba sama stanie się spadkobiercą albo jej udział w spadku ulegnie zwiększeniu, ponieważ „zastąpi” spadkobiercę uznanego za niegodnego.

W praktyce najczęściej będą to inni spadkobiercy, zarówno ustawowi, jak i testamentowi, których udziały w spadku wzrosną, osoby wchodzące do dziedziczenia w miejsce spadkobiercy niegodnego (ponieważ traktuje się go tak, jakby nie dożył otwarcia spadku), a także osoby, które w wyniku zmiany kręgu spadkobierców albo wielkości udziałów nabędą określony składnik majątku.

Z żądaniem uznania spadkobiercy za niegodnego można wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dana osoba dowiedziała się o przyczynie niegodności, ale nie później niż przed upływem trzech lat od otwarcia spadku, a więc – śmierci spadkodawcy.

PRZYKŁAD:

Jan Kowalski był współnikiem XYZ spółka z o.o. i w testamencie powołał do spadku córkę Annę Nowak i syna Piotra Kowalskiego w udziałach po ½. Po śmierci Jana Kowalskiego okazało się, że Anna Nowak ukryła rzeczywisty testament, a następnie próbowała posłużyć się jego przerobioną wersją.

Jeżeli Piotr Kowalski wystąpi do sądu i Anna Nowak zostanie uznana za niegodną, będzie ona traktowana tak, jakby nie dożyła otwarcia spadku. W efekcie Piotr Kowalski może odziedziczyć całość spadku po Janie Kowalskim, tak więc ma interes, aby z takim żądaniem wystąpić.

Przesłanki niegodności dziedziczenia są ściśle określone i nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Obejmują one sytuacje, w których spadkobierca:

- dopuścić się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy,
- podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia albo odwołania testamentu lub w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności,
- umyślnie ukrył, zniszczył, podrobił lub przerobił testament albo świadomie skorzystał z testamentu podrobionego lub przerobionego,
- uporczywie uchylał się od wykonywania wobec spadkodawcy obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową,
- uporczywie uchylał się od wykonywania obowiązku pieczy nad spadkodawcą, w szczególności wynikającego z władzy rodzicielskiej, opieki, sprawowania funkcji rodzica zastępczego, małżeńskiego obowiązku wzajemnej pomocy albo obowiązku wzajemnego szacunku i wspierania się rodzica i dziecka.

Dla stwierdzenia niegodności kluczowe jest nie tylko samo zaistnienie jednego z powyższych zachowań, ale także jego umyślny charakter. Ponadto nie wystarczy np. konflikt rodzinny, zerwanie kontaktów czy nawet rażąco naganne zachowanie, jeżeli nie mieści się ono w ustawowych przesłankach.

Warto zwrócić uwagę, że niegodność dziedziczenia różni się od wydziedziczenia. Wydziedziczenie jest decyzją samego spadkodawcy, wyrażoną w testamencie, natomiast niegodność jest sankcją stosowaną przez sąd już po śmierci spadkodawcy, niezależnie od jego woli wyrażonej w testamencie. Co istotne, spadkodawca może przebaczyć osobie, która dopuściła się jednego z czynów uzasadniających niegodność – w takim przypadku nie ma podstaw do jej stwierdzenia, nawet jeżeli przesłanki formalnie zostały spełnione. Więcej o tym, jak przebaczenie spadkodawcy wpływa na dziedziczenie, dowiesz się z odpowiedzi na pytanie: ***Czy przebaczenie potencjalnemu spadkobiercy przez spadkodawcę wpływa na dziedziczenie? (pyt. 21).***

Skutkiem uznania spadkobiercy za niegodnego jest wyłączenie go z dziedziczenia w całości. Jego udział spadkowy przypada innym osobom zgodnie z zasadami dziedziczenia ustawowego lub testamentowego, przy

czym zstępni osoby uznanej za niegodną mogą dojść do dziedziczenia, o ile nie zachodzą wobec nich odrębne podstawy wyłączenia.

Podstawa prawna: art. 928–930 k.c.

21. Czy przebaczenie potencjalnemu spadkobiercy przez spadkodawcę wpływa na dziedziczenie?

Przebaczenie ze strony spadkodawcy może rodzić istotne konsekwencje w sferze dziedziczenia – zwłaszcza gdy w grę wchodzi ocena zachowania potencjalnego spadkobiercy w kontekście jego uprawnień spadkowych, ale tylko w ściśle określonych sytuacjach i pod warunkiem, że przebaczenie rzeczywiście miało miejsce.

Po pierwsze, przebaczenie ma kluczowe znaczenie w kontekście niegodności dziedziczenia. Co do zasady, spadkobierca może zostać wyłączony od dziedziczenia, jeżeli dopuścił się wobec spadkodawcy szczególnie nagannych zachowań, np. ciężkich przestępstw czy rażącego naruszenia obowiązków rodzinnych. Więcej o niegodności dziedziczenia piszemy w odpowiedzi na pytanie: Co to jest niegodność dziedziczenia? (pyt. 20).

Jeżeli jednak spadkodawca takiemu spadkobiercy przebaczył, to nawet jego wcześniejsze naganne zachowanie nie może już stanowić podstawy do uznania go za niegodnego. Istotne jest przy tym, że przebaczenie nie musi mieć żadnej szczególnej formy – może być dorozumiane, byleby było świadome i rzeczywiste. Co ważne, przebaczenie wywołuje skutek także wtedy, gdy spadkodawca w chwili przebaczenia nie miał pełnej zdolności do czynności prawnych, o ile działał z dostatecznym rozeznanieniem.

Po drugie, przebaczenie wpływa również na skuteczność wydziedziczenia. Jeżeli spadkodawca wydziedziczył potencjalnego spadkobiercę w testamencie, a następnie mu przebaczył, wydziedziczenie staje się bezskuteczne. Oznacza to, że taka osoba odzyskuje prawo do zachowku, a niekiedy nawet do dziedziczenia.

PRZYKŁAD:

Jan Kowalski sporządził testament, w którym wydziedziczył syna z powodu długotrwałego konfliktu i zerwania kontaktów. Po kilku latach relacje rodzinne uległy poprawie – Jan Kowalski odbudował więź z synem, utrzymywał z nim stały kontakt i publicznie mówił o pojednaniu. Testamentu jednak nie zmienił. Po śmierci Jana Kowalskiego sąd uznał, że doszło do przebaczenia, a wydziedziczenie było nieskuteczne.

Więcej na temat wydziedziczenia piszemy w odpowiedzi na pytanie: *Czy pominięcie kogoś w testamencie jest jednoznaczne z wydziedziczeniem? (pyt. 45).*

Warto przy tym odróżnić przebaczenie od samego „zaniechania konfliktu”. Przebaczenie to akt wewnętrzny spadkodawcy, który powinien wynikać z jego zachowania i relacji z potencjalnym spadkobiercą. Nie wystarczy więc brak dalszych sporów – liczy się realne pojednanie.

Na marginesie należy dodać, że przebaczenie nie „odnawia” automatycznie wcześniejszych testamentów ani nie zmienia ich treści. Jeżeli spadkodawca chce mieć pełną kontrolę nad sukcesją po nim, powinien po przebaczeniu rozważyć zmianę lub odwołanie testamentu, w którym doszło do wydziedziczenia. Więcej na ten temat piszemy w odpowiedzi na pytanie: *Jak cofnąć decyzję o wydziedziczeniu? (pyt. 46).*

Podstawa prawna: art. 930, art. 1010 k.c.

22. Kto zarządza majątkiem, który odziedziczył niepełnoletni?

Niepełnoletni może otrzymać spadek zarówno na podstawie testamentu, jak i w wyniku dziedziczenia ustawowego. Ta druga sytuacja występuje wtedy, gdy spadkodawca nie zostawił testamentu, a niepełnoletni należy do kręgu osób, które mocą przepisów prawa spadkowego dziedziczą określoną część majątku zmarłego.

Do czasu osiągnięcia pełnoletności dziecko nie może samodzielnie zarządzać odziedziczonym majątkiem. Potrzebuje do tego pomocy przedstawicieli ustawowych, którymi zazwyczaj są jego rodzice. Na czynności większej wagi związane z majątkiem dziecka każdy przedstawiciel, w tym rodzic, musi otrzymać zgodę sądu. Zgoda jest potrzebna np. do zbycia lub obciążenia nieruchomości dziecka, wydzierżawienia przedsiębiorstwa, zawarcia umowy sprzedaży udziałów w spółce. Są też czynności, przy których dziecko musi być reprezentowane przez kuratora lub reprezentanta dziecka powołanego przez sąd opiekuńczy. Natomiast decyzje mniejszej wagi i codzienne zajmowanie się majątkiem dziecka (np. dokonywanie bieżących napraw otrzymanej w spadku nieruchomości oraz wnoszenie opłat i podatków związanych z odziedziczonym majątkiem) leżą w całości po stronie przedstawicieli ustawowych i nie podlegają kontroli sądowej.

Powyższe prawa nie zawsze satysfakcjonują przyszłego spadkodawcę, zwłaszcza wtedy, gdy w tle pozostają skomplikowane stosunki rodzinne.

Warto wiedzieć, że spadkodawca może mieć wpływ nie tylko na wybór spadkobiercy, lecz także na wybór osoby, która będzie zarządzać majątkiem odziedziczonym przez niepełnoletniego, poprzez jej odpowiednie wskazanie w testamencie.

PRZYKŁAD:

Przedsiębiorca ma 15-letniego syna. Chce mu zapisać w zapisie windykacyjnym udziały w spółce z o.o. Przedsiębiorca rozwiódł się z matką syna i od lat żyją w chłodnych relacjach. Nie chce, aby tymi udziałami zarządzała za syna jego była żona. W testamencie wskazuje więc, że udziały nie będą objęte zarządem matki syna. Jako zarządcę wskazuje swojego brata. Po śmierci przedsiębiorcy, mimo że przedstawicielem ustawowym syna będzie jego matka, zarząd udziałami będzie należał do brata przedsiębiorcy. Syn przejmie zarząd udziałami po osiągnięciu pełnoletności.

Przedsiębiorca mógłby też zapisać w testamencie, że zarząd udziałami nie będzie należał do matki syna, nie wskazując jednocześnie innego zarządcy. Wówczas na zarządcę powołany zostałby kurator.

Warto też zaznaczyć, że w szczególny sposób przebiega dziedziczenie firmy jednoosobowej, także przez niepełnoletniego, oraz zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku. Więcej na ten temat można znaleźć w odpowiedzi na pytanie: *Co to jest przedsiębiorstwo w spadku? (pyt. 106)*.

Podstawa prawna: art. 101–102 k.r.o.

23. Czy spadek na rzecz syna to także spadek na rzecz synowej?

Częstą wolą spadkodawcy jest, aby w wypracowanym przez niego majątku partycypowali tylko członkowie najbliższej rodziny, a nie ich współmałżonkowie, np. synowa czy zięć.

W przypadku ustawowego małżeńskiego ustroju majątkowego co do zasady wszelkie składniki nabyte w drodze dziedziczenia należą do majątku osobistego spadkobiercy. Powyższa zasada dotyczy zarówno dziedziczenia ustawowego, jak i testamentowego. Oznacza to tyle, że małżonkom dzieci spadkodawcy (zięciom i synowym) nie przysługują prawa do majątku przekazanego dzieciom w drodze dziedziczenia.

PRZYKŁAD:

Spadkodawca ma syna, który zawarł związek małżeński. W związku małżeńskim syna obowiązuje ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej. Spadkodawca zostawia testament, w którym do całości spadku powołany jest tylko syn. Po śmierci spadkodawcy jedynym właścicielem całości majątku jest jego syn.

Przepisy dopuszczają jednak także sytuację, w której wolą spadkodawcy jest przekazanie majątku na rzecz dziecka oraz jego małżonka. Taka wola powinna zostać wprost wyrażona w testamencie. Podkreślić należy, że możliwość taka nie występuje w przypadku dziedziczenia ustawowego.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje odstępstwa od wyżej opisanej zasady w odniesieniu do przedmiotów zwykłego urządzenia domowego, służących do użytku obojga małżonków (meble, sprzęty kuchenne, porcelana itp.). Przedmioty takie, nawet w sytuacji, gdy zostały nabyte w drodze dziedziczenia i przewidziane jako przysługujące tylko jednemu z małżonków, wchodzi do majątku wspólnego. Jeśli dom czy mieszkanie jeden z małżonków otrzymał w drodze dziedziczenia, to jego wyposażenie jest objęte wspólnością majątkową małżeńską. Spadkodawca może jednak odmiennie uregulować tę zasadę w testamencie.

PRZYKŁAD:

Spadkodawca ma syna, który zawarł związek małżeński. Syn jest jedynym spadkobiercą, dlatego spadkobierców a postanowił nie sporządzać testamentu. Po jego śmierci w ramach dziedziczenia ustawowego do całości spadku powołany jest syn. W skład majątku spadkodawcy wchodzi m.in. w pełni wyposażony dom, w którym od ślubu mieszka syn ze swoją żoną. Syn jest jedynym właścicielem domu, jednak jego wyposażenie weszło do majątku wspólnego syna i jego małżonki.

Warto zastanowić się także nad sytuacją, w której spadkobierca pozostający w związku małżeńskim chce sprzedać składniki majątkowe, które otrzymał w wyniku spadkobrania. Rzeczy i prawa odziedziczone w wyniku spadkobrania co do zasady znajdują się w majątku osobistym małżonka. W związku z powyższym także środki, które zostaną uzyskane w wyniku zbycia takiego majątku, pozostają w majątku osobistym. Tak samo jest, jeżeli za wskazane środki zostałyby nabyte kolejne przedmioty.

Podstawa prawna: art. 33-34 k.r.o.

24. Co się dzieje ze spadkiem, gdy spadkodawca i spadkobierca giną jednocześnie?

Nie można wykluczyć sytuacji, w której jednocześnie ginie spadkodawca i spadkobierca. Jednoczesna śmierć ma istotne znaczenie dla ustalenia kręgu osób, które będą dziedziczyły majątek.

Spadkobiercą nie może być osoba, która nie żyje w chwili otwarcia spadku, tj. w chwili śmierci spadkodawcy. W związku z tym w przypadku jednoczesnej

śmierci spadkodawcy i spadkobiercy, spadkobierca nie może dziedziczyć. To, kto ostatecznie dziedziczy majątek po spadkodawcy, zależy od tego, czy został sporządzony testament i jaka jest jego treść.

PRZYKŁAD:

Spadkodawca ma żonę i syna, a syn ma jedną córkę. Spadkodawca nie sporządził testamentu. Spadkodawca i jego syn ulegają wypadkowi, w którym obaj giną na miejscu. W związku z tym, że syn nie może dziedziczyć po zmarłym ojcu, udział w spadku, który by mu przypadł, dziedziczy jego córka. Wobec tego majątek po spadkodawcy odziedziczą jego żona w $\frac{1}{2}$ i w $\frac{1}{2}$ jedyna córka syna (wnuczka spadkodawcy). W postępowaniu spadkowym nie uczestniczy synowa. Dziedziczyć będzie w odrębnym postępowaniu ewentualny spadek po swoim mężu, w skład którego nie będzie jednak wchodzić masa spadkowa po jego ojcu.

Kwestia dziedziczenia w przypadku jednoczesnej śmierci spadkodawcy i spadkobiercy wygląda zupełnie inaczej w przypadku sporządzenia przez spadkodawcę testamentu. Jeżeli w testamencie nie jest wskazane, co dzieje się z udziałem, który miał przypaść danej osobie, a osoba ta nie dożyła otwarcia spadku, to znajduje zastosowanie tzw. zasada przyrostu. Zgodnie z tą zasadą, jeżeli w testamencie jest powołanych kilku spadkobierców, a jeden z nich nie dożyje otwarcia spadku, wówczas jego udział jest rozdzielany pomiędzy pozostałych powołanych w testamencie spadkobierców.

PRZYKŁAD:

Spadkodawca sporządza testament, w którym cały majątek zapisuje swojej żonie i jednemu synowi w równych częściach. W takiej sytuacji, jeżeli spadkodawca i syn giną jednocześnie, udział, który został zapisany synowi, przypadnie w całości żonie spadkodawcy. Wnuki spadkodawcy nie otrzymają nic w spadku po zmarłym dziadku.

Zasada przyrostu nie jest bezwzględnie obowiązująca i może zostać wyłączona przez spadkodawcę w testamencie na dwa sposoby. Pierwszy sprowadza się do wyłączenia przyrostu w testamencie w sposób wyraźny, np. przez stwierdzenie, że wola spadkodawcy jest, aby zasada przyrostu została wyłączona i nie miała zastosowania w sporządzonym przez niego testamencie. W takiej sytuacji, jeżeli jeden ze spadkobierców nie dożyje otwarcia spadku, udział, który został mu zapisany, jest dziedziczony na zasadach ustawowych.

PRZYKŁAD:

Spadkodawca sporządza testament, w którym cały majątek zapisuje swojej żonie i jednemu synowi w równych częściach, a także w sposób wyraźny wyłącza zasadę przyrostu. W takiej sytuacji, jeżeli spadkodawca i syn giną jednocześnie, żona otrzyma $\frac{1}{2}$ majątku spadkodawcy na podstawie testamentu. Pozostała część majątku, co do której brak będzie decyzji w testamencie, zostanie odziedziczona zgodnie z zasadami ustawowymi. Oznacza to, że $\frac{1}{2}$ z pozostałej części otrzyma żona (łącznie otrzyma więc $\frac{3}{4}$ spadku), a drugą $\frac{1}{2}$ z pozostałej części otrzyma wnuczka – jedyne dziecko zmarłego syna.

Drugi sposób wyłączenia zasady przyrostu to podstawienie, które polega na wskazaniu w testamencie, kto ma odziedziczyć udział w majątku w przypadku, gdy osoba, której został on zapisany, nie dożyje otwarcia spadku. W takiej sytuacji spadkodawca wskazuje w testamencie, kto ma po nim dziedziczyć, a także kto ma dziedziczyć w dalszej kolejności, jeżeli osoba wskazana w pierwszej kolejności nie może dziedziczyć (np. nie dożyje otwarcia spadku). Zasada podstawienia daje spadkodawcy większą kontrolę nad tym, kto dziedziczy jego majątek.

PRZYKŁAD:

Gdyby w powyższym przykładzie spadkodawca, sporządzając testament oraz zapisując majątek żonie i synowi w równych częściach, wskazał, że jeżeli syn nie może być spadkobiercą, to zapisany mu udział przypada wnuczce (jedynemu dziecku syna), miałaby zastosowanie zasada podstawienia. W takiej sytuacji w przypadku jednoczesnej śmierci spadkodawcy i jego syna, majątek zmarłego przedsiębiorcy zostanie odziedziczony przez żonę i wnuczkę po połowie.

Podstawa prawna: art. 927 § 1, art. 963, art. 965 k.c.

25. Kiedy spadek przejmuje „państwo”?

Nikt nie ma obowiązku sporządzania testamentu na wypadek swojej śmierci. Jednak rezygnacja ze sporządzenia testamentu może doprowadzić do sytuacji, w której w wyniku dziedziczenia ustawowego cały majątek odziedziczy „państwo”.

Przed zmianami Kodeksu cywilnego, które nastąpiły w 2009 roku, sytuacja spadkodawców była gorsza niż obecnie. Rezygnując ze sporządzenia testamentu, zmarły pozostawiał kwestię dziedziczenia przepisom, które

były wyjątkowo niekorzystne dla spadkodawców. Według wówczas obowiązujących przepisów krąg osób uprawnionych do dziedziczenia ustawowego był zbyt wąski i często zdarzało się, że cały majątek był przekazywany „państwu”, a stosując prawidłowe nazewnictwo – najczęściej gminie ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego albo Skarbowi Państwa.

PRZYKŁAD:

Przedsiębiorca umarł przed 2009 rokiem. Nie miał dzieci ani rodzeństwa, a jego rodzice nie żyli. Przy prowadzeniu firmy blisko współpracował ze swoim kuzynem, który pomagał w rozwijaniu działalności. Przedsiębiorca nie sporządził testamentu. Po jego śmierci cały majątek przeszedł na gminę, w której mieszkał. Gdyby przedsiębiorca sporządził testament, mógłby w nim powołać do dziedziczenia swojego kuzyna.

Obecne przepisy wyglądają inaczej. Dopiero w przypadku braku: zstępnych (dzieci, wnuków), małżonka, rodziców, rodzeństwa i jego zstępnych oraz dziadków zmarłego i ich dzieci, oraz wnuków, spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego. Jeśli nie da się ustalić tego miejsca, spadek dziedziczy Skarb Państwa.

Niezwykle istotne jest zatem, by spadkodawcy byli świadomi, że w niektórych sytuacjach jedynym rozwiązaniem umożliwiającym przekazanie majątku wybranej osobie spoza najbliższej rodziny jest sporządzenie testamentu. Więcej na ten temat można przeczytać w odpowiedzi na pytanie: *Czy lepiej sporządzić testament, czy zdać się na dziedziczenie ustawowe? (pyt. 28).*

Warto też wiedzieć, że „państwo” odziedziczy majątek po zmarłym w momencie, kiedy wszyscy spadkobiercy odrzucą spadek. Spadkobierca odrzucający spadek jest bowiem traktowany tak, jakby nie dożył śmierci spadkodawcy. Więcej na ten temat można znaleźć w odpowiedzi na pytanie: *Co się dzieje, gdy spadkobierca odrzuci spadek? (pyt. 58).*

Podstawa prawna: art. 935, art. 1020 k.c.

26. Jak przekazać majątek dziecku?

Jedną z podstawowych trosk rodziców jest zabezpieczenie przyszłości dzieci. Właśnie dlatego wielu z nich zadaje sobie pytanie, jak odpowiedział-nie przekazać swój majątek.

Narzędzi do przeniesienia własności jest kilka. Prawodawca pozwala skorzystać z umowy darowizny, umowyżywocia albo testamentu. Każda

z nich niesie ze sobą pewne specyficzne ograniczenia i sprawdza się w odmiennych sytuacjach.

Darowizna to najprościej mówiąc nieodpłatne przekazanie rzeczy, praw lub pieniędzy na rzecz osoby obdarowywanej kosztem majątku darczyńcy (w tym wypadku rodziców). W ramach ustawy o podatku od spadków i darowizn można wyróżnić szczególnie bliskie relacje, którym przysługuje całkowite zwolnienie z podatku (tzw. grupa zerowa). Ustawa wyraźnie wskazuje, że tego podatku nie muszą płacić: małżonek, zstępni (czyli dzieci, wnuki, prawnuki), wstępni (rodzice, dziadkowie, pradziadkowie), rodzeństwo, ojczym, macocha ani pasierb. Więcej na ten temat przeczytać można w odpowiedzi na pytanie: ***Którzy członkowie rodziny mogą być zwolnieni z zapłaty podatku od spadków i darowizn? (pyt. 182).***

Umowa dożywocia to umowa, na mocy której jedna strona daruje nieruchomości w zamian za to, że osoba obdarowywana zobowiąże się do określonych świadczeń na rzecz darczyńcy, na przykład zapewni możliwość mieszkania w nieruchomości i pokryje koszty utrzymania. Umowa dożywocia wymaga zachowania formy aktu notarialnego.

Ostatnią, a zarazem najbardziej oczywistą formą zapewnienia, by majątek trafił w ręce dzieci, jest sporządzenie testamentu. Warto pamiętać, że osoby najbliższe – dzieci i małżonek – nawet pominięte w testamencie mają prawo do dziedziczenia, korzystając z zachowku. Kwestia ta została omówiona w odpowiedzi na pytanie: ***Zachowek – co to jest, kto i kiedy może go żądać? (pyt. 85).***

Jeśli zmarły nie pozostawił testamentu, najbliżsi będą musieli zmierzyć się z procedurą dziedziczenia ustawowego, która uregulowana jest w Kodeksie cywilnym.

Niezależnie od wybranej metody, warto jest zawczasu przygotować się do konieczności rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Uporządkowanie spraw majątkowych jest wyrazem dużej odpowiedzialności.

Podstawa prawna: art. 888 § 1, art. 908, art. 941, art. 991 k.c.

27. Jaką moc prawną mają konstytucje firm rodzinnych?

Praktyka planowania sukcesyjnego w firmach rodzinnych pokazuje, że częstym jej elementem jest tworzenie tzw. konstytucji firmy rodzinnej. Jest to dokument podpisany przez właściciela (założyciela) tej firmy oraz jego najbliższą rodzinę, w którym reguluje się relacje między rodziną właścicielską a firmą.

Założeniem konstytucji firmy rodzinnej jest w szczególności zapewnienie długotrwałej egzystencji firmy. W dokumencie można zawrzeć przeróżne postanowienia regulujące wszelkie aspekty prowadzenia firmy rodzinnej, takie jak: krąg osób uprawnionych do posiadania udziałów w firmie, polityka dywidendowa, preferencje co do osób zatrudnianych w firmie rodzinnej, a nawet częstotliwość posiedzeń właścicieli firmy rodzinnej czy sposób rozwiązywania pata decyzyjnego między właścicielami. Powołuje się w niej różne organy, takie jak rada członków rodziny czy sekretarz rady rodziny. Umieszcza się w niej także opis filozofii firmy oraz wizję jej rozwoju w kolejnych pokoleniach.

Chociaż konstytucja firmy rodzinnej jawi się jako idealne rozwiązanie dla rodzinnego biznesu, należy sobie zdać sprawę z jej faktycznej mocy prawnej. Na gruncie obowiązującego prawa można stwierdzić, iż jest to co najwyżej umowa regulowana przepisami Kodeksu cywilnego. Z uwagi zaś na zazwyczaj umieszczane w niej szczególne postanowienia, takie jak częstotliwość spotkań członków rodziny, poważne wątpliwości budzi możliwość ich faktycznego wyegzekwowania (np. w postępowaniu przed sądem).

Konstytucja firmy rodzinnej może być zatem przydatna jako sposób wyrażenia woli, życzeń i zamiarów właściciela firmy, do których sukcesorzy będą się odwoływać w przyszłości, jednak na pewno nie może zastąpić wszelkich innych kroków planowania sukcesyjnego, takich jak przygotowanie testamentu, odpowiednia zmiana umowy spółki, zawarcie porozumień wspólników itd. W istocie bowiem tylko one mogą zagwarantować prawnie właściwe wypełnienie woli nestora.

Podstawa prawna: art. 982-985 k.c.